



„GLOB”

SPÓŁDZIELNIA PRACY

04-028 Warszawa, Aleja Stanów Zjednoczonych 53
tel. 13 42 34

tel./fax 13 44 95

TRYBUNA ŚLĄSKA
40-098 KATOWICE
ul. Młyńska 1

Nr 191 16 z dn. 08 - 96

⁶⁶⁵ Niebo Stuhrowi nie sprzyja?

W Żywcu, z okazji 140-lecia browaru, na dziedzińcu miejscowego zamku wystawiono „Porskromienie złoŃnicy” Williama Szekspira w reżyserii **Jerzego Stuhra**. Dyrektor krakowskiej PWST dołożył starań, by spektakl wypadł świetnie i długo pozostał w pamięci miejscowych notabli i zaproszonych gości. Wszystkie role powierzył aktorom Teatru Ludowego w Nowej Hucie, a do realizacji wybrał tekst w tłumaczeniu **Stanisława Barańczaka**.

Mimo wszystko, przedstawienie zostało zerwane, a to za przyczyną ulewy, która przerwała wszystkie misternie rozciągnięte nad podwórcem zamkowym płachty namiotowe. Aktorzy zmoczeni do suchej nitki, a wśród nich **Andrzej Deskur**, **Andrzej Franczyk**, **Zbigniew Horawa** i **Małgorzata Kochan** – tytułowa złoŃnica – rozbiegli się w popłochu; widzowie zresztą też.

Było to najdoskonalsze porskromienie złoŃnicy, jakie publiczność widziała w swoim życiu.

Co bardziej wtajemniczeni mieli Stuhrowi za złe, że w intencji przedstawienia nie zamówił mszy.

Ten noszony na rękach przez komuchów i solidaruchów aktor i reżyser w tym wypadku rzeczywiście popełnił grzech zaniedbania. A nie od dziś wiadomo, że nie tylko Paryż wart jest mszy. (V-P)